

Aromatyczne Przyprawy

Żabson

Aromatyczne przyprawy

Że jebie na korytarzu już znowu wkurwiają się te sąsiady
Co, bo gotuję?

To zioło ma piękny aromat

Choć to nie Prymat

Choć to nie Kamis

W sklepie tego nie otrzymasz, ale zmysły tym karmisz

Zielone liście, lecz to nie spinach, tylko rozluźniacz

Czemu mnie ściga niebieski gliniarz i chce życie utrudniać?

Aromatyczne przyprawy jak w Indiach

Mam stół pełen czekolady jak w fabryce Lindta

Jak chcesz dołączyć do zabawy wystarczy ci szczypta

To delikates, nie towar z Lidla i ma go tylko moja wtyczka

To delikates weź przelicz kasę, przeżyj fazę, przemilcz nazwę

Towar do polski leci z paczek z sieci darknet

Oglądam brokuł chociaż to nie wiejski market

Te twoje chwasty wyhodował kiepski farmer

Mój ścina to jak Barber

Wszystko ecko jak z Markiem

Każdy chłopaczyna leczy swoje płuca waxem

Taka pielęgniarzka już za bongo rzuca plaster

Aromatyczne przyprawy nie jakieś sole trzeźwiące

Jestem bezglutenowcem, przez to pierdolę mąkę

Kiedyś dwie lewe rękę, dziś urabiam się po łokcie

Urodziłem się w Opocznie

W mieście, w którym poznasz smaki gorzkie nim dorośniesz

Potem sobie założyłem firmę

Jakbym był Boskim Romkiem

Teraz kręcę sobie sushi ale nie z wodorostem

To zioło ma piękny aromat

Choć to nie Prymat

Choć to nie Kamis

W sklepie tego nie otrzymasz, ale zmysły tym karmisz

Zielone liście, lecz to nie spinach, tylko rozluźniacz

Czemu mnie ściga niebieski gliniarz i chce życie utrudniać?

Dziwko to trawa cytrynowa, ale to nie zupa tom kha

Kupuję hurtowo towar i wpada do mnie dupa Tomka

Maćka, Grzesia, Bartka, Piotrka

Kadzidło mi niesie Baltazar, a twoje pachnidło sprowadza biedronka

Idę se na bazar po to co pachnie tak dobrze, jak wygląda, a smakuje jeszcze
lepiej

Idę se na bazar po warzywo co klepie troszeczkę mocniej od tych, które kupis
z w osiedlowym sklepie

Idę na stragan kupić se topka egzotycznego gatunku

MAT, Żaba to kurwa topka tego jebanego gatunku

MAT, Żaba re re kum kum kundlu

Gotuję zaraz se brukselkę w studiu

Wdycham te opary jak jebane CO2

Więc nie pytaj ile mam do tej zieleni szacunku

Upierdolony jak stół, Rurku

Stałem z chłopakami jak ziemniaki w mundurku

Lindor, Gulgul bo tu się pali indyka

Wy gotujecie kaszę bulgur

A nie to co Mati i Michał

To zioło ma piękny aromat

Choć to nie Prymat

Choć to nie Kamis

W sklepie tego nie otrzymasz, ale zmysły tym karmisz

Zielone liście, lecz to nie spinach, tylko rozluźniacz

Czemu mnie ściga niebieski gliniarz i chce życie utrudniać?